

IC 496/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Jacek Stypułkowski**

Protokolant: **Monika Kosobko – Derehajło**

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2017 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S. i M. S.

przeciwko B. P.

o zachówek

postanawia:

I Zasądza od pozwanego B. P. na rzecz powódki K. S. kwotę 5287,50 zł (pięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt siedem złotych i pięćdziesiąt groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

II Zasądza od pozwanego B. P. na rzecz powódki M. S. kwotę 5287,50 zł (pięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt siedem złotych i pięćdziesiąt groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

III Oddała oba powództwa w pozostałym zakresie.

IV Zasądza od pozwanego na rzecz powódek kwoty po 2316,01 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

V Nakazuje pobrać do Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim od pozwanego B. P. kwotę 435,89 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

IC 496/16

UZASADNIENIE

Powódki K. S. i M. S. wnosiły o zasądzenie od pozwanego B. P. kwot po 9567,50 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem części zachowku po ich babce A. K. (1) oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

Pozwany B. P. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódek kosztów procesu.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Spadkodawczyni A. K. (1) zmarła dnia 30 listopada 2011 roku w H. i tam stale przed śmiercią mieszkała. Spadek po niej, na podstawie ustawy nabyli: córka E. P. w 1/2 części, wnuk A. K. (2) w 1/6 części, wnuczka K. S. w 1/6 części i

wnuczka M. S. w 1/6 części. Prawa do spadku po niej zostały stwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego w B.z dnia 30 września 2015 roku w sprawie sygn. akt (...) (akta w załączeniu).

W dniu 7 maja 1997 roku A. K. (1) darowała córce E. P. prawo własności zabudowanej nieruchomości położonej w H., ozn. nr geod. (...) o pow. 0,0483 ha. Prawo własności matki pozwanego zostało ujawnione w dziale II księgi wieczystej nr (...) (k.69-85).

W dniu 13 września 2011 roku A. K. (1) darowała wnukowi B. P. prawo własności niezabudowanej nieruchomości położonej w H., ozn. nr geod. (...) o pow. (...)ha. Prawo własności pozwanego zostało ujawnione w dziale II księgi wieczystej nr (...) (k.15-17, 46-48).

Powódki K. S. i M. S. uzasadniając swe roszczenie wskazywały (k.3-5, 152-153, 154-158), że spadkodawczyni dokonując czynności notarialnych z dnia 7 maja 1997 roku (darowizna na rzecz córki) oraz z dnia 13 września 2011 (darowizna na rzecz pozwanego) rozporządziła całym swoim majątkiem i w konsekwencji nie pozostawiła żadnego majątku spadkowego. Powódki przeczyły, aby otrzymały od spadkodawczyni jakiegokolwiek darowizny. Podnosiły natomiast, że spadkodawczyni dokonała również darowizny na rzecz swojej wnuczki M. P. w postaci prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku przy ul. (...) w H.. Wskazały, że z uwagi na to, że nie otrzymały jakiegokolwiek przysporzenia z tytułu spadkobrania należny im zachówek wynosi równowartość 1/2 części ich udziału w spadku po A. K. (1).

Pozwany B. P. wnosząc o oddalenie powództwa podnosił (k.118-125, 153, 285-290), że roszczenie winno być oddalone z uwagi na zasady współzycia społecznego na podstawie art. 5 kc lub z tego samego powodu obniżone o co najmniej 50%. Podnosił, że rodzina ojca powódek Z. K., który zmarł przed spadkodawczynią, korzystała przez wiele lat budynku mieszkalnego dzierżawionego przez spadkodawczynię i jej męża oraz działki na potrzeby zakładu kamieniarskiego. Podał, że po wykupieniu lokalu przez jego matkę powódki i ich matka nie płaciły czynszu i wyprowadziły się dopiero wskutek eksmisji w 2010 roku. Podnosił przy tym, że spadkodawczyni i jej mąż dokonali darowizny na rzecz ojca powódek Z. K. w postaci wyposażenia zakładu kamieniarskiego, jego matka E. P. ponosiła koszty związane z usunięciem z kupionej działki gruzu po zakładzie kamieniarskim ojca powódek, że jego matka poniosła koszt pomnika spadkodawczyni na cmentarzu oraz w większości koszty pogrzebu Z. K., że pozwany i jego matka ponieśli koszty zakupu sprzętu rehabilitacyjnego potrzebnego spadkodawczyni oraz koszty aktów notarialnych, którymi zostali obdarowani przez spadkodawczynię. Zdaniem pozwanego wszystkie te koszty powinny być potraktowane jako dług spadkowy i być uwzględnione w rozliczeniach. Pozwany wskazywał ponadto, że powódki nie mają moralnego prawa do zachowku po babce, bowiem nie przejawiały żadnej troski o nią i opieki w podeszłym wieku. Wskazywał na to, że poprzez wyjazd K. S. i jej matki do Anglii i nie zabezpieczenie na zimę ich części domu, zamarzyły rury wodociągowe i pozbawiły spadkodawczynię możliwości korzystania z bieżącej wody.

Prawo spadkowe zapewnia członkom najbliższej rodziny spadkodawcy, zaliczonym do kręgu uprawnionych do zachowku, uzyskanie określonej korzyści ze spadku niezależnie od woli spadkodawcy a nawet wbrew jego woli, tj. choćby spadkodawca pozbawił ich tej korzyści przez rozrządzenia testamentowe lub dokonane darowizny. Prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych.

Zgodnie z art. 991 § 1 kc uprawnionymi do zachowku są zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Według art. 991 § 1 kc uprawnionym do zachowku należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś sytuacjach - połowa wartości tego udziału. I to właśnie, co się uprawnionemu w myśl tego przepisu należy, stanowi zachówek, którego nie może on być pozbawiony wolą spadkodawcy chyba, że występują przesłanki do wydziedziczenia (art. 1008-1010 kc).

Z art. 991 § 2 kc wynika, że ustawa daje spadkodawcy wybór, co do sposobu zapewnienia uprawnionemu należnego mu zachowku. Spadkodawca, bowiem może powołać uprawnionego do dziedziczenia po sobie, ustanowić na jego rzecz zapis albo – jeszcze przed śmiercią – dokonać na jego rzecz darowizny. Dopiero w sytuacji, gdy uprawniony nie

otrzymał w żadnej z wymienionych wyżej postaci należnego mu zachowku, przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do jego pokrycia. Jeśli zaś uprawniony uzyskał pewną korzyść w jeden z opisanych sposobów, ale wartość tej korzyści jest mniejsza od należnego mu zachowku, przysługuje mu roszczenie o uzupełnienie sumy potrzebnej do pokrycia zachowku. W pierwszej kolejności winien z takim roszczeniem zwrócić się do spadkobierców ustawowych bądź testamentowych, następnie zaś do zapisobierców. Poza nimi odpowiedzialność z tytułu zachowku mogą ponosić także osoby, które otrzymały od spadkodawcy darowiznę, jednakże pod warunkiem, że podlega ona doliczeniu do spadku w myśl art. 1000 i 1001 kc. Nie może być, bowiem wątpliwości, w świetle utrwalonego stanowiska doktryny, że uprawnione do zachowku są także osoby, które zostały powołane do spadku, jeżeli nie uzyskały one w wyniku tego powołania należnego im zachowku w całości.

Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, z którego wynika, iż wartość aktywów spadkowych równa zero nie musi wyłączać możliwości dochodzenia zachowku przez uprawnionego. Podstawę obliczenia zachowku może, bowiem wówczas stanowić wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, jeżeli zachodzą podstawy doliczenia określone w art. 993-995 kc (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1964 roku, I CR 691/62 OSNCP 1965, Nr 9, poz. 143). Gdy spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, wówczas uprawnionemu do zachowku przysługuje względem obdarowanego roszczenie o zachówek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 roku, III CSK 255/07, OSNC 2009/3/47, OSP 2009/5/54). Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że wobec brzmienia art. 1000 kc sam status spadkobiercy nie wyklucza jeszcze możliwości występowania z roszczeniem o zapłatę zachowku (uzupełnienie zachowku). Odmienna interpretacja jest niedopuszczalna, ponieważ umożliwiałaby de facto pozbawianie zachowku bez wydziedziczenia. Wystarczające byłoby, bowiem aby potencjalnie uprawniony do zachowku, choć w niewielkiej części został spadkobiercą, aby nie mógł wystąpić z roszczeniem o zapłatę zachowku (jego uzupełnienia). Stanowisko takie potwierdził też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 marca 2011 roku w sprawie III CZP 136/10.

Powódki w treści pozwu jednoznacznie wskazały, że podstawą dochodzonego roszczenia jest przepis art. 1000 kc. Przepis ten reguluje problem uzyskania kwoty potrzebnej do uzupełnienia zachowku od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczaną do spadku (art. 993-995 kc), przy czym należy uznać, że odpowiedzialność obdarowanych ma charakter subsydiarny i jest ona zróżnicowana, jej zakres zależy, bowiem od tego, czy osoba obdarowana jest jednocześnie osobą uprawnioną do zachowku po spadkodawcy, czy też nie. Należy jednak podkreślić, że w każdym przypadku chodzi o darowiznę doliczaną do spadku, stąd też rozstrzygające znaczenie dla ustalenia kręgu osób zobowiązanych na podstawie art. 1000 § 1 i 2 kc będą miały ustalenia poczynione na podstawie kryteriów zawartych w art. 993-994 kc.

W niniejszej sprawie ustalono, że pozwany nie jest osobą jednocześnie uprawnioną do zachowku po spadkodawczyni A. K. (1), zatem jego odpowiedzialność za zapłatę (uzupełnienie) zachowku określona jest przepisem § 1 zdanie 2 art. 1000 k.c. Zatem B. P. jest zobowiązany do zapłaty sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Jak się wskazuje w literaturze, do oceny granic odpowiedzialności obdarowanego należy odpowiednio stosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (J. Pietrzykowski (w:) Komentarz, t. III, 1972, s. 1917, Paweł Księżak w: „Zachówek w polskim prawie spadkowym, LexisNexis, wydanie 2 Warszawa 2012 str. 434). Na wielkość wzbogacenia mogą mieć wpływ różne okoliczności, nie tylko te odnoszące się do samego przedmiotu darowizny. Oceniając, czy obdarowany jest nadal wzbogacony, należy porównać stan całego majątku obdarowanego z hipotetycznym stanem, który istniałby, gdyby nie doszło do darowizny. Wartość darowizny ustalona w oparciu o art. 995 kc wyznacza górną granicę odpowiedzialności obdarowanego, natomiast nie wyznacza granicy dolnej. To obdarowany ma wykazać, że należy obniżyć ową granicę jego odpowiedzialności ze wskazaniem, jakie okoliczności powodują owo obniżenie. Ponadto istotne znaczenie ma tu chwila, w jakiej ustalamy stan owego wzbogacenia, albowiem wzbogacenie to ma charakter dynamiczny. Oczywistym też jest, że nie może być chroniony ten, kto wyzbył się wzbogacenia celem uniknięcia odpowiedzialności za zachówek (lub zmniejszenia tej odpowiedzialności). Co do zasady przyjmuje się za właściwą datę zgłoszenia przeciwko obdarowanemu roszczenia o uzupełnienie zachowku. Jednakże skoro wzbogacenie obdarowanego ocenia się, stosując odpowiednio przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, to należy przyjąć, że obdarowany jest wolny od obowiązku zaspokojenia uzasadnionych

roszczeń o zachówek, jeżeli otrzymaną darowiznę zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony chyba, że wyzbywając się lub zużywając ją, powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (tu zapłaty zachowku). W literaturze wskazuje się, że zobowiązany powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu w chwili dowiedzenia się o roszczeniu uprawnionego, czego nie można jednak utożsamiać z chwilą wezwania go do zapłaty zachowku. Wystarczy tu, bowiem wiedza obdarowanego o ciążyącym na nim obowiązku zaspokojenia takiego roszczenia (tak J. Kosik w: System prawa prywatnego – Spadki, s. 566, J. S. Piątowski w: Prawo spadkowe, Warszawa 2002 s. 229, E. Skowrońska-Bocian, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki s. 1105 i Paweł Księżak w: „Zachówek w polskim prawie spadkowym, LexisNexis, wydanie 2 Warszawa 2012 str. 437). Zatem obdarowany „winien liczyć się z roszczeniem uprawnionego do zachowku gdy spełnione są łącznie następujące przesłanki – obdarowany dowiedział się o otwarciu spadku po darczyńcy lub jeszcze przed otwarciem spadku dowiedział się o takim układzie faktycznym, który nakazuje liczyć się z obowiązkiem zaspokojenia roszczenia o zachówek i obdarowany wie lub oceniając sprawę rozsądnie powinien wiedzieć, że uprawniony nie uzyska zaspokojenia swego roszczenia o uzupełnienie zachowku od spadkobierców, zapisobierców windykacyjnych i później obdarowanych (czyli może to być moment wezwania do zapłaty ale też moment, gdy przedmiot darowizny wyczerpuje prawie cały majątek darczyńcy, o czym obdarowany wie - tak Paweł Księżak w: „Zachówek w polskim prawie spadkowym, LexisNexis, wydanie 2 Warszawa 2012 str. 438-439).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że charakter rozporządzeń dokonanych przez spadkodawczynię, a w szczególności to, czy należały one do grupy tych, które w myśl art. 993 kc podlegają doliczeniu do spadku nie był przedmiotem sporu.

Przedmioty obu darowizn w sposób nie budzący wątpliwości przekonuje o tym, że nie podlegają one pominięciu na podstawie art. 994 kc.

Poza dwoma czynnościami stwierdzonymi aktami notarialnymi, powódki podnosiły, że spadkodawczyni dokonała darowizny na rzecz siostry pozwanego M. P. w postaci prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku przy ul. (...) w H.. Stwierdzić należy, że powódki okoliczności tej nie wykazały i wartość tego lokalu – wbrew temu co konsekwentnie postulowały – nie została doliczona do wartości spadku po A. K. (1).

Z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika, że to siostra pozwanego, a nie spadkodawczyni zawarła ze Spółdzielnią Mieszkaniową w H. umowę o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego (k.58-60), w treści której jako uprawnioną do zamieszkania wpisano również spadkodawczynię oraz umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia jego własności oraz oświadczenie o ustanowieniu służebności (k.50-53). Do akt złożono również dowód zapłaty sumy na pokrycie wkładu budowlanego (k.177). Nie wynika z niego, że kwota ta pochodziła od spadkodawczyni. Powódki nie wykazały również przy pomocy innych dowodów, że wkład budowlany pokryła A. K. (1).

W toku procesu pozwany domagał się również uwzględnienia darowizny jakiej mieli dokonać spadkodawczyni i jej mąż M. na rzecz ojca powódek Z. K. w postaci wyposażenia zakładu kamieniarskiego, jednakże okoliczności tej nie udowodnił ani co do zasady, ani co do wysokości. Pozwany przedstawił kopię listu, który miał pochodzić od M. K. i być kierowany do Z. K., z którego wynika, że dziadek pozwanego urządzał warsztat i zachęcał syna do przyjazdu i podjęcia działalności na własny rachunek. Z treści tej kopii nie wynika – tak jak chce tego pozwany – że istotnie została na rzecz Z. K. dokonana jakakolwiek darowizna. Nawet jeśli przyjąć, że darowizna tak w istocie została dokonana, pozwany nie wykazał co było jej przedmiotem. Nie sposób bowiem poprzestać na stwierdzeniu „zakład kamieniarski” aby precyzyjnie określić jego wartość. Wskazanie przez pozwanego, że darowizna ta jest warta 17 521,23 zł jest twierdzeniem opartym na opowieściach bliżej nieokreślonych członków rodziny i nie poparte żadnymi dowodami. Nie może być zatem przyjęte za prawdziwe. Pozostałe zgłoszone przez pozwanego do rozliczenia kwoty nie podlegają rozliczeniu w postępowaniu zachowkowym, jako że w istocie nie stanowią długów spadkowych (dotyczą rozliczeń pomiędzy innymi osobami niż spadkodawczyni lub dotyczą innych mas spadkowych).

Na podstawie przedstawionych wyżej dowodów Sąd uznał, że do substratu zachowku po A. K. (1) należy zaliczyć jedynie wartość działek: nr (...).

Strony procesu prezentowały rozbieżne stanowiska, co do wartości nieruchomości stanowiących podstawę obliczenia należnego zachowku. Sąd w zakresie dotyczącym nieruchomości przeprowadził dowód z opinii biegłej z zakresu szacowania nieruchomości K. C. (k.204-264, 281-283, 360-362, 390-391), której zadaniem było ustalenie wartości nieruchomości nr (...) i (...) wg stanu na datę dokonania darowizn i wg cen aktualnych (art. 995 § 1 kc). Biegła na podstawie dogłębnej analizy lokalnego rynku nieruchomości oraz biorąc pod uwagę wszystkie istotne cechy nieruchomości, w tym ich przeznaczenie, powierzchnię, kształt i lokalizację, ustaliła wartość działki nr (...) na kwotę 30 210 zł oraz wartość działki nr (...) na kwotę 33 240 zł.

Liczne zarzuty do opinii zgłosiły powódki podnosząc, że biegła w sposób niewłaściwy przyjęła nieruchomości porównawcze, że niewłaściwie zastosowała współczynniki korygujące dotyczące kształtu działki nr (...), niewłaściwie oceniła lokalizację i przeznaczenie nieruchomości, co w konsekwencji spowodowało przyjęcie zaniżonych wartości nieruchomości.

Ustosunkowując się do zgłoszonych zarzutów biegła podkreślała (k.390-391), że ustaleń dokonywała szczegółowo analizując transakcje wskazane w treści opinii, a dotyczące nieruchomości, które można uznać za podobne do nieruchomości wycenianych. Swą wiedzę na temat lokalnego rynku nieruchomości czerpała również z rozmów z pośrednikami w handlu nieruchomościami, notariuszami i osobami zajmującymi się rynkiem nieruchomości. Biegła podnosiła również, że pełnomocnik powódek formułując zarzuty w sposób wadliwy lokalizowała na mapach nieruchomości, które były porównywane, a różnica wynosiła około 1 km w stronę centrum miasta. Biegła oceniając poszczególne kryteria mające wpływ na wartość nieruchomości szczegółowo je wymieniała i odnosiła do nieruchomości porównywanych. Ostatecznie biegła podtrzymała w całości ustalenia dokonane w swej pierwotnej opinii.

Zdaniem Sądu opinia biegłej K. C. została sporządzona w sposób profesjonalny, rzetelny i pełny. Biegła w całości zrealizowała zadanie zlecone mu przez Sąd, a swe ustalenia szczegółowo uzasadniła. Argumentacja przez nią przytaczana była logiczna i spójna. Biegła dokonując zarówno wyboru metody szacowania, jak i dokonując wyboru kryteriów i nieruchomości porównawczych wskazała podstawy prawne swego działania i dokumenty na, podstawie których przyjęła poszczególne współczynniki. Nie sposób przy tym twierdzić, że ustalenia te są dowolne i nie znajdują oparcia w stanie rzeczywistym.

Strona powodowa, mimo znacznego zaangażowania, nie zdołała skutecznie podważyć ustaleń biegłej. Aby jej opinię zdyskredytować, powódki musiałyby wykazać, że biegła w procesie sporządzania opinii popełniła błędy formalne lub, że jej rozumowanie obarczone było błędami logicznymi. Musiałyby wykazać, że opinia zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna. Zadaniu temu powódki jednak nie sprostały. Ich starania dotyczyły ustalenia większej wartości nieruchomości, co bezpośrednio miałyby wpływ na wysokość należnego im zachowku, jednakże ostatecznie uznać należy, że zgłoszone zarzuty stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami biegłej K. C. i nie miały wpływu na ostateczne ustalenie wartości nieruchomości. W rzeczywistości były przejawem subiektywnej oceny pracy biegłej oraz niezadowolenia z przyjętych wartości. Zdaniem Sądu to subiektywne przekonanie, bez poparcia ich istotnymi argumentami nie może spowodować uwzględnienia zarzutów i w konsekwencji – o co wnioskowała pełnomocnik powódek – przyjęcie wartości zaprezentowanych w treści pozwu. Wymaga podkreślenia, że powódki, mimo składanych dwukrotnie wyjaśnień biegłej na piśmie oraz ustnie na rozprawie, w których wyjaśniała i odpowiadała na zgłaszane zarzuty, konsekwentnie przedstawiały te same wątpliwości, które w ocenie Sądu opinia biegłej K. - C. w zupełności rozwiewa. Sąd uznał, że jest wartościowym materiałem dowodowym i przyjął ją za podstawę orzekania.

Co do zasady, w celu obliczenia zachowku należy najpierw określić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Wyjść trzeba tutaj od ustalenia udziału, w jakim uprawniony byłby powołany do spadku z ustawy, przy czym przy operacji tej, zgodnie z art. 992 kc, uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Następnie udział ten mnoży się, stosownie do art. 991 § 1 kc, przez 2/3, jeżeli uprawniony do zachowku

jest trwale niezdolny do pracy lub małoletni, a w pozostałych sytuacjach przez 1/2. Otrzymany wynik to właśnie udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku.

W niniejszej sprawie powódki były spadkobiercami ustawowymi A. K. (1). Spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu zatem udział jaki przypadł powódkom z tytułu dziedziczenia po babce wynosi po 1/6 części. Udział ten należy pomnożyć przez 1/2 albowiem powódki nie są osobami małoletnimi lub trwale niezdolnymi do pracy (okoliczność niesporna).

Kolejnym etapem obliczania zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku (art. 993-995 kc). Ustalenie substratu zachowku wymaga przede wszystkim określenia czystej wartości spadku. Czysta wartość spadku stanowi różnicę pomiędzy stanem czynnym spadku, czyli wartością wszystkich praw należących do spadku (aktywa spadku), według ich stanu z chwili otwarcia spadku, i cen z chwili orzekania o zachowku (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną - z dnia 26 marca 1985 roku, III CZP 75/84, OSP 1988, nr 2, poz. 27), a stanem biernym spadku, czyli sumą długów spadkowych, z pominięciem jednak długów wynikających z zapisów i poleceń. Po określeniu czystej wartości spadku dolicza się do niej, dla ustalenia substratu zachowku, wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę, bez względu na to, czy były one uczynione na rzecz spadkobierców, uprawnionych do zachowku, czy też innych osób. Zgodnie z treścią art. 993 kc przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów wyżej powołanych, darowizny uczynione przez spadkodawcę. Przez darowiznę należy rozumieć przysporzenie dokonane przez spadkodawcę działającego donanda causi. Przysporzenie to dokonywane jest w wykonaniu umowy darowizny. Wartość przedmiotu darowizny na potrzeby doliczenia oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku (art. 995 kc). Pewne jednak darowizny zostały wyłączone od doliczania, w szczególności drobne, zwyczajowo przyjęte oraz dokonane dawniej niż przed dziesięć laty, licząc od otwarcia spadku, na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku (art. 994 § 1 kc).

W niniejszej sprawie wobec ustalenia, że spadkodawczyni poprzez darowizny rozporządziła całym majątkiem spadkowym, Sąd miał do czynienia z zerowym stanem spadku (brak aktywów i pasywów) i dla ustalenia substratu zachowku koniecznym było ustalenie wartości darowizn doliczanych do spadku.

Art. 995 § 1 kc stanowi, że wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku, co ma służyć ochronie interesów uprawnionych do zachowku. Tym samym ustawa zapewnia uwzględnienie rzeczywistej wartości darowizny. Przepis ten jest ustawowym przejawem zasady, że wartość majątku spadkowego ustala się według cen z chwili orzekania o świadczeniach związanych w pewien sposób ze spadkobranie (tak uchwała SN z dnia 17 maja 1985 roku, III CZP 69/84, OSNC 1986/3/24, uchwała SN z 26 marca 1985 roku, III CZP 75/84, OSNC 1985/10/147, patrz również E. Skowrońska, Przegląd orzecznictwa z zakresu prawa spadkowego, PS 1992, nr 9, s. 41). Nie ma przy tym znaczenia czy przedmiot darowizny znajduje się jeszcze w majątku obdarowanego (podobnie w przypadku gdyby został zniszczony lub zużyty).

Ustalając wartość substratu zachowku stanowiącą czystą wartość spadku powiększoną o zapisy windykacyjne i darowizny podlegające zaliczeniu w oparciu o art. 994 i nast. kc, wobec ustalenia braku aktywów i pasywów w dacie śmierci spadkodawczyni, należało zsumować wartość wszystkich darowizn uczynionych przez spadkodawczynię za życia, zarówno na rzecz matki pozwanego jak i na rzecz pozwanego. Doliczenie darowizn do wartości spadku następuje przy zastosowaniu jednolitych zasad, niezależnie od tego, kto jest uprawniony do zachowku.

Wartości poszczególnych składników stanowiących przedmioty darowizn ustaliła biegła. Aktualna ich wartość wynosi 63 450 zł (33 240 zł + 30 210 zł), co jednocześnie stanowi wartość substratu zachowku po spadkodawczyni.

Obliczanie zachowku zamyka operacja mnożenia substratu zachowku przez udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku, czyli kwoty 63 450 zł x 1/12. Jej wynik, co do zasady wyraża wysokość należnych zachowków obu powódek i jest to kwota 5287,50 zł. Powódki nie otrzymały od spadkodawczyni żadnej darowizny, zatem przepis art. 996 kc w ich przypadku nie ma zastosowania.

Wartość darowizny otrzymanej przez pozwanego od spadkodawczyni znacznie przekracza wartość należnego powódcom zachowku, co powoduje, że nie może się uchylić od odpowiedzialności za uzupełnienie zachowków im należnych.

Sąd pragnie jeszcze wskazać, że nie uwzględnił wniosków pozwanego zarówno o zmniejszenie zachowku na podstawie art. 5 kc (sprzeczność z zasadami współżycia społecznego), jak też dalej idący: o oddalenie powództwa na tej podstawie.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i doktrynie stanowiskiem, zakres zastosowania przepisu art. 5 kodeksu cywilnego, powinien być stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 kc), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (tak wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 215/03, PiP 2006, z. 6, s. 111, z glosą T. Justyńskiego). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia (tak wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 roku, I ACa 99/11, OSAB 2011, z. 1, poz. 21).

Dlatego też uznać należy, że pozbawienie możliwości realizacji zachowku na podstawie art. 5 kc winno następować jedynie w szczególnie drastycznych przypadkach, kiedy wzajemne relacje spadkodawcy i uprawnionego do zachowku były tak dalece nacechowane złą wolą uprawnionego, że zaspokojenie jego roszczenia o zachówek stałoby w sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami zachowań, z elementarnymi zasadami i nakazami, do stosowania których obowiązane są osoby pozostające w stosunku, z którego wywieść można uprawnienie do zachowku. Istotne tu jest zachowanie uprawnionego, bowiem przyjęcie jego rażącej naganności prowadzić może do pozbawienia go zachowku.

Pozwany opisując okoliczności, które jego zdaniem uzasadniały zastosowanie przepisu art. 5 kc, poprzestał na twierdzeniach i nie zgłosił jakichkolwiek dowodów na ich poparcie. Biorąc pod uwagę normę art. 6 kc, obowiązki i konsekwencje procesowe z niej wypływające, nie sposób uznać tych twierdzeń pozwanego za prawdziwe.

Biorąc pod uwagę powyżej poczynione ustalenia, na podstawie art. 991 kc, art. 1000 § 1 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdej z powódek kwoty po 5287,50 zł tytułem zachowku po A. K. (1), z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 stycznia 2016 roku (data przypadająca po terminie wyznaczonym w przedsądowym wezwaniu do zapłaty – k.12) do dnia zapłaty i oddalił powództwa w pozostałym zakresie, jako bezzasadne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc rozdzielając między strony obowiązek ich poniesienia stosownie do zakresów, w jakich ich stanowiska zostały uwzględnione. Powódki wygrały sprawę w 55% i w takim zakresie pozwany powinien ponieść koszty procesu.